



## Samoobrona potrzebna jutro — pożyteczna dziś

Wywiad z Komendantem Zmilitaryzowanego Oddziału Odbudowy - inż. Józefem Zielińskim

Za kilka dni rozpoczyna się ćwiczenia Zmilitaryzowanego Oddziału Odbudowy, przy Generalnym Wykonawstwie Budowy Elektrowni.

O wypowiedź na temat tej akcji, jak również celów i zadań ZOO zwrócił się do Dyrektora Generalnego Wykonawstwa Budowy Elektrowni „Kozienice” — inż. Józefa Zielińskiego, który pełni funkcję Komendanta ZOO, będzie kierownikiem ćwiczeń.

— Panie Dyrektorze, ćwiczenia ZOO są w życiu budowy ważnym wydarzeniem i mają już swoją tradycję...

— Tradycja to może zbyt mocne określenie, bowiem są to drugie na tak szeroką skalę prowadzone ćwiczenia. Poprzednie — poza podniesieniem poziomu wykształcenia — przyniosły wymierne korzyści gospodarce budowie. Podobne założenia mamy w roku bieżącym.

Ćwiczenia praktyczne są podstawową formą szkolenia, obejmującego także wykłady, kursy i kontrolowane samokształcenie. Jest to najbardziej racjonalna metoda sprawdzenia umiejętności zdobytych na zajęciach teoretycznych — w praktyce, a zarazem trening dowódczo-sztabowy. Zasadniczym celem jest zgranie wszystkich elementów — od przejścia Oddziału do rejonu wycozekiwania, aż po zorganizowane konkretne działania.

— Na łamach naszej gazety zamieszczaliśmy już publikacje na temat Obrony Cywilnej w ogólnym jej aspekcie. Czy zechciałby Pan Dyrektor powiedzieć Czytelnikom o zasadach działania jednostki specjalistycznej, jaką jest Zmilitaryzowany Oddział Odbudowy?

— Jak to sugeruje sama nazwa tego typu oddziału są przeznaczone do odbudowy zniszczonych obiektów w warunkach ewentualnej wojny. Formowane przez Resort budownictwa

w czasie zagrożenia bezpieczeństwa, zaliczone są do jednostek centralnego podporządkowania i w związku z tym posiadają charakter manewrowy. Dlatego tak dużą uwagę przywiązuje się do ćwiczeń praktycznych w terenie.

Ponieważ — jak Pan słusznie zauważył — są to jednostki specjalistyczne, całokształt przedsięwzięcia ZOO spoczywa na przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Tak jest też w przypadku naszego przedsiębiorstwa, które w warunkach ewentualnego zagrożenia stanowić będzie bazę do formowania tego typu oddziałów.

— A zatem, prace wykonywane na co dzień. Wobec tego można by było sądzić, że w okresie pokoju zadania powinny ograniczać się wyłącznie do przygotowania organizacyjnego?

— Z jednej strony jest to rozumowanie logiczne. W sytuacji naszej budowy, kiedy, ciągle — ze względu na powszechnie znane trudności — znajdujemy się w stanie zagrożenia harmonogramu robót — chcę podkreślić, że jest ona (budowa) poligonem, na którym cała załoga, a szczególnie kadra i członkowie Oddziału Odbudowy mają możliwość stałego wypracowywania i doskonalenia metod skutecznego i samodzielnego działania, wdrażania i doskonalenia metod organizacji pracy, przedsięwzięć inżynierskich itd. Toczyśmy przecież trudną — i opartą niemal wyłącznie na własnym doświadczeniu — bitwę o „pięćsetki”. Niejednokrotnie trzeba podejmować ryzykowne decyzje, a to właśnie jest głównym celem szkolenia prowadzonego w okresie produkcyjnym. Zadania Zmilitaryzowanych Oddziałów Odbudowy są szersze. Jest zasadnicza różnica między budową a usuwaniem zniszczeń. Należy zwrócić uwagę na specjalistyczne rozpoznawanie zniszczeń pow-

stałych także w wyniku klęsk żywiołowych lub katastrof, wypracowanie metod usuwania tych zniszczeń odpowiednimi siłami, z uwzględnieniem wykonywania przejść lub podejść do rejonów prac w trudnych warunkach. W takim przypadku nie można z góry wyznaczyć ścisłych terminów wykonawczych bez głębszej analizy takich czynników, jak: stopień i charakter zniszczeń, ilość sił i środków materiałowo-technicznych przeznaczonych do odbudowy obiektu, stopnia utrudnienia w terenie, warunków atmosferycznych. Na tym głównie polega różnica w prowadzeniu robót przy obiektach zniszczonych i nowo budowanych. Jest to jednak problematyka bardzo złożona i nie sposób omówić jej w kilku zdaniach.

— Czy w przygotowaniu obronnym Oddziału w grę wchodzi tylko zagadnienie praktyczne?

— Program szkolenia sprzyja rozwijaniu specjalizacji wynikającej z charakteru wykonywanego na co dzień zawodu. Całokształt działalności dydaktycznej powinien ponadto zmierzać do wyrobienia u członków Oddziału wysokich walorów moralno-politycznych i odpowiedniego przygotowania teoretycznego.

— Jak są zadania kadry dowódczej w czasie pokoju?

— Główne — to zorganizowanie oddziałów, systematyczne kierowanie procesem szkolenia obronnego, prowadzenie działalności wychowawczej na rzecz kształtowania patriotycznych postaw, administrowanie jednostkami w sposób gwarantujący ich stałą gotowość do działania.

Istotną cechą dowodzenia jest stałe decydowanie w sprawach właściwego wykorzystania ludzi, sprzętu i transportu. Chcę zwrócić uwagę na konieczność takiego działania w sytuacjach codziennych na każdym stanowisku do-

wodzenia od najniższego szczebla. Taki egzamin nie jest obcy pracownikom naszej budowy na każdym odcinku.

Podstawą właściwego dowodzenia Oddziałem jest decyzja podejmowana przez Kierownika Oddziału, na treść której wpływa współuczestnictwo w jej przygotowaniu zastępców i kierowników grup Odbudowy.

— Na zakończenie chciałbym wrócić do koncepcji ćwiczeń w naszym konkretnym przypadku.

— Oprócz dokonania sprawdzianu sprawności działania i dowodzenia będziemy się koncentrować, w czasie ćwiczeń, na wykonaniu konkretnych prac związanych z działalnością zakładu. Przyniesie to — oprócz doświadczeń szkoleniowych — znaczne efekty ekonomiczne przedsięwzięcia i będzie stanowić realizację hasła: „Obrona cywilna — gospodarce narodowej”.

Wierzę, że postawa uczestników ćwiczeń — jak to miało miejsce w roku ubiegłym — będzie przykładem wysokiego wyrobienia społecznego.

Rozmawiał: Ryszard Glapa

## Ziemia musi rodzić

Zakończył się powszechny przegląd zagospodarowania gminy. W jego wyniku ujawniono ponad 200 ha gruntów źle zagospodarowanych, na których produkcja jest znacznie niższa od średniej. Przypadki zaniedbań w uprawie gruntów i nawożeniu stwierdzono w wielu gospodarstwach — głównie tych, których właściciele pracują zarobkowo.

Ulepszenia — szczególnie melioracji — wymaga 160 ha gruntów. Jest to ilość stosunkowo niewielka. Potrzeby gminy w zakresie melioracji są zaspokojone w blisko 90%.

Przegląd pozwolił na ujawnienie 17 ha odlogów. Będą one zagospodarowane w krótkim czasie. Sądzic tak można na podstawie dotychczasowych działań Urzędu Miasta i Gminy Kozienice. Podjęte były one na wiosnę, a więc przed przeprowadzeniem przeglądu. Wynikiem tych działań była decyzja przejęcia i zagospodarowania 38 ha odlogów, a także zlecenie zagospodarowania 55 ha niewłaściwie wykorzystanych użytków rolnych. Zadania te powierzono SKR, PSK, i rolnikom indywidualnym, którzy utrzymują wysoki poziom produkcji.

Dużo zastrzeżeń budzi porządek na terenie zabudowań gospodarskich i zabezpieczenia przeciwpożarowe. Do rozbiórki zakwalifikowano 520 budynków, w tym 3 „dzikie” budo-

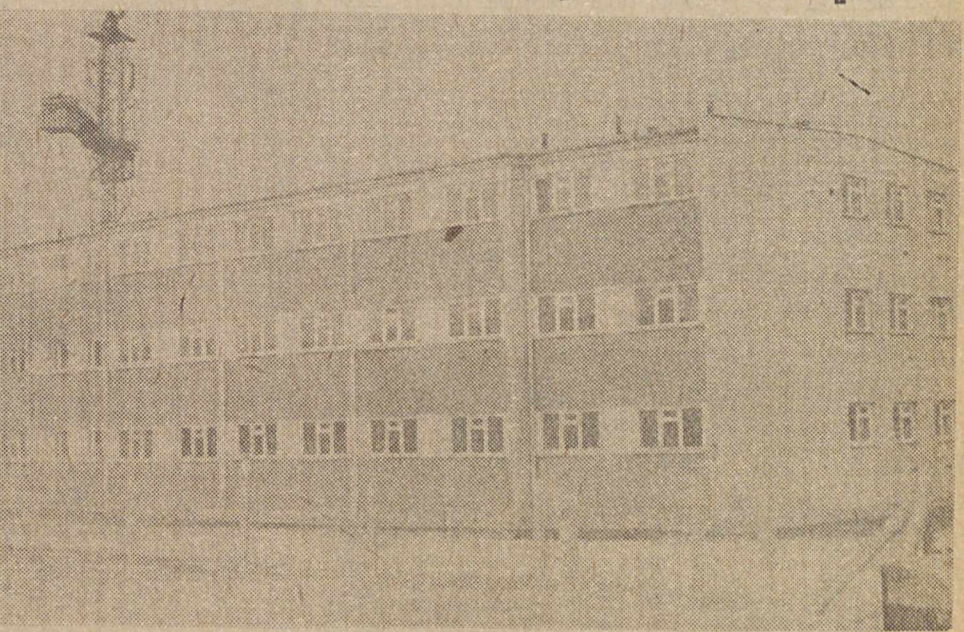
wykręto 3 „dzikie” budo-

wykręto 3 „dzikie” budo-

W lesie należącym do Opatkowic po wybraniu żwiru powstał niezagospodarowany ogromny dół o pow. 7,69 ha. W pobliżu przepływa rzeczka Char-tówka, ale do tej pory nikt nie postarał się o utworzenie zbiornika wodnego — może nasza załoga powróci do tej koncepcji?

Wyniki prac Komisji świadczą o istnieniu w rolnictwie znacznych rezerw. Opracowanie i natychmiastowe wcielenie w życie wniosków z przeglądu to dodatkowe tony ziarna, pogłowia i produktów zwierzęcych.

## Rośnie zaplecze socjalne III etapu



Pracownicy „Energomontażu” otrzymali nową szatnię. W jej pobliżu trwa budowa pawilonów gastronomicznych.

## Potrzebna współpraca

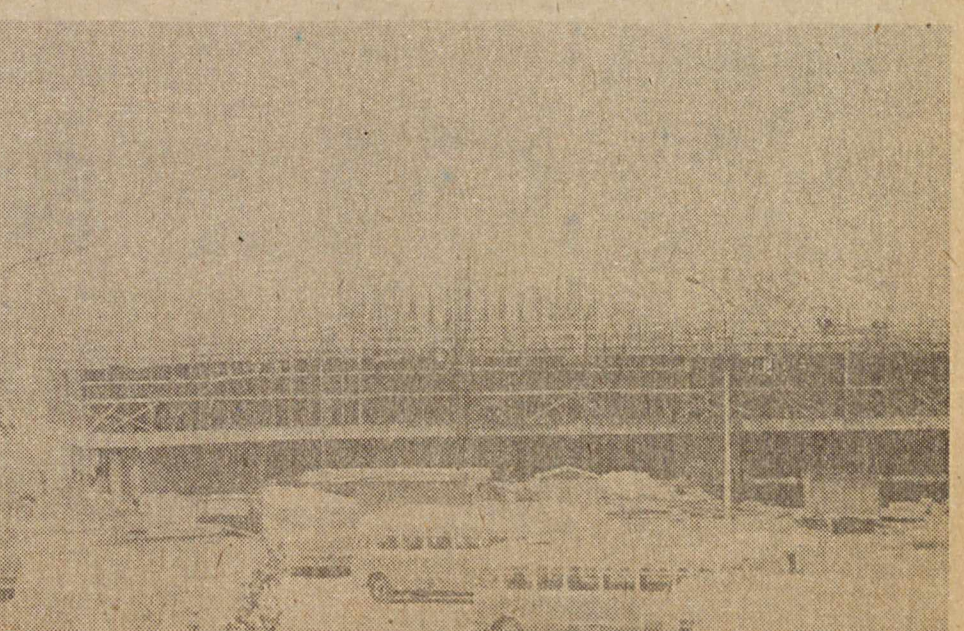
Około 190 uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Kozienicach zrzeszonych jest w dziewięciu klasowych kołach ZSMP. Młodzież ta ma na swym koncie spory dorobek w zakresie organizacji życia kulturalnego i turystyki w szkole. Na podkreślenie zasługuje jej masowy udział w tegorocznym czynnie partyjnym do którego stanęło — inspirowanych przez organizację młodzieżowe ZSMP i ZHP

— ponad 400 uczniów. Wykonali oni prace wartości 64 tys. zł.

Organizacja wspólnych spotkań ZSMP-owców napotyka na trudności. Nauka w technikum trwa przez cały tydzień, uczniowie szkół zasadniczych 3 dni spędzają na praktyce w zakładach pracy.

Pracy szkolnych kół ZSMP powinien patronować Zarząd Zakładowy ZSMP w Elektrowni. Od pewnego czasu współpraca

ta przedstawia się co najmniej enigmatycznie. Młodzież szkolna napotyka na trudności nawet w organizacji prac na rzecz FASM. Obecnie rok szkolny dobiegł końca i akcji młodzieżowego lata nie da się już zorganizować. A szkoda. Sądzimy, że w przyszłym roku szkolnym starsi koledzy zadbają z większą troską o pracę kół, z których rekrutują się przyszli pracownicy Elektrowni.



W ostatnim okresie wzrosło tempo na budowie nowej stołówki dla załogi budowy. Stołówka wydawać będzie ok. 2 000 posiłków dziennie.

# Dam kształt i barwę kłodzie

„Przez labirynt zakamarków Przesłaniać wiszących na sznurze Wianen starych oraz garnków”...

Tak właśnie idzie się do pracowni Grzegorza Szewczyka, twórcy ludowego — rzeźbiarza i poety. Pan Grzegorz jest mistrzem o specjalności wod.-kan. gaz i c.o. Pracuje w stacji uzdatniania wody, ale przede wszystkim jest artystą. Nie kusi go współpraca



Kolekcja rzeźb z ludowej szopki — dłuta G. Szewczyka.

Jeszcze jako dziecko spędzał dużo czasu z kozikiem w dłoni podpatrując dziwne przyrody. Konsekwentnie przekładał je na język rzeźb.

Pierwszy sukces przyniósł mu już debiut — w konkursie zorganizowanym przez PAX w Kielcach zajął II lokatę wśród najlepszych rzeźbiarzy. Potem posypały się inne sukcesy, a więc I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Przemiany wsi kieleckiej”, III — na 600 prac w konkursie „Sławni Polacy i ich dzieła”, I nagrody w konkursie PAX, ogólnopolskim konkursie im. St. Żeromskiego. Na kon-



Grzegorz Szewczyk recytuje swoje wiersze na spotkaniu twórców ludowych w Domu Kultury.

kurs PAX wyrzeźbił z jednego pnia drzewa pełne ekspresji postacie apostołów, zakupione przez muzeum w Radomiu. „Ostatnia wieczerza” — bo tak nazywa się rzeźba — nie jest jedyną pracą będącą własnością muzeów. Grzegorz Szewczyk niechętnie rozstaje się ze swymi dziełami. Dostarcza je do muzeów, prawo pierwokupu pozostawia organizatorom licznych konkursów. Nie kusi go współpraca

Obecnie pan Szewczyk wysłał swoją pracę na konkurs uli figuralnych do Wrocławia. Funkcjonalny ul przedstawił grupę żniwiarzy i sądzimy, że nieszałobnowo potraktowany temat przyniesie twórcy nowe laury.



Dzielo prawie gotowe. Sześcimetrowej wysokości rzeźba zyskała uznanie gospodarzy pleneru.

Dorobek Grzegorza Szewczyka obejmuje ok. 300 rzeźb i 100 wierszy, prezentowanych na spotkaniach z odbiorcami w Kielcach, Radomiu — rzadziej w Kozienicach. A szkoda choćby przegląd „Człowiek-praca-twórczość” wi-



Plener w Szamotulach dostarczył ludowym artystom inspiracji twórczych. Początek pracy nad rzeźbą „Macierzynstwo”.

Sprawni na start! Piknik łowiecki! Imprezy — ludziom dobrej roboty — to tylko niektóre pozycje niecodziennie bogatych w roku bieżącym obchodów tradycyjnych Dni Puszczy Kozienickiej, które trwać będą od 25-27 czerwca. Szczegółowy program imprez przedstawia się następująco:

## Dni Puszczy Kozienickiej 1976

25.VI.1976 r. — uroczystość otwarcia — godz. 17.30 — występy zespołu estradowego zespołu marynarki wojennej „Flotyła” — „Tak trzymać kurs”.  
26.VI.1976 r. — 17.30 — piknik łowiecki, — otwarcie wystawy trofeów łowieckich miejscowych kół Polskiego Związku Łowieckiego, — zawody strzeleckie (łuk, oszczep, wiatrówka), — ognisko myśliwskie, a przy ognisku: konkurs na najbardziej barwną opowieść myśliwską, turniej myśliwski, koncert orkiestry dętej.  
20.30 — zabawa ludowa.  
27.VI.1976 r. 10.00 — prezentacja odzieży, — program muzyczny. 16.30 — Miedzyzakładowy turniej ludzi sprawnych (ludzi dobrej roboty), — zawody maszynistek, — zawody kierowców, — turniej bhp-owców, — turniej sprawnych rąk (konkurencja dla kobiet i mężczyzn), — turniej zaopatrzeniowców (kwęsta na Centrum Zdrowia Dziecka), — turniej dyrektorów pod hasłem „ja to załatwię”, — program muzyczny. 17.30 — ogłoszenie wyników turniejów i wręczenie nagród.  
18.30 — koncert Ludziom Dobrej Roboty.  
20.00 — zakończenie Dni Puszczy Kozienickiej.

## Absolwent nie przyjdzie sam

Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Energetyki i EA w Kozienicach rozrasta się. Przybywa nowych obiektów, uczniowie mają coraz lepsze warunki.

Co by się nie powiedziało, sam fakt, że szkoła podlega jest resortowi Energetyki jednoznacznie daje do zrozumienia, iż głównym jej zadaniem jest kształcenie kadr dla tej gałęzi przemysłu — głównie Elektrowni Kozienice.

Szkola jest jednostką samodzielną nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby nie powstała Elektrownia nie byłoby placówki tego typu w Kozienicach. Logiczne więc wydaje się stwierdzenie, że Elektrownia ma szkołę, nie podporządkowaną wprawdzie administracyjnie, ale będącą głównym zapleczem kadrowym. Choćby z tego względu potrzeba patronatu wydaje się aż nadto oczywista. Patronaty takie są już starą i dobrą tradycją w naszym kraju — przynajmniej na tyle, aby placówką dydaktyczną nie czuła się ubogim krewnym zakładu.

Sledząc tok załatwiania pozornie błahych spraw, w przypadku ZSZ — można odnieść wrażenie, że nie zdaje sobie z tego sprawy

### Uwaga absolwenci klas ósmych

## Jest jeszcze szansa zdobycia zawodu

Zespół Szkół Zawodowych w Kozienicach dysponuje jeszcze pewną ilością miejsc do klas pierwszych zasadniczej szkoły zawodowej o specjalnościach: ślusarz-spawacz, monter izolacji termicznej, betoniarz-zbrojarz. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i wiek 15-17 lat. Szkoła przyjmuje bez egzaminów — wystarczy podanie, które wraz ze świadectwem ukończenia klasy

8 i trzema fotografiami należy złożyć w sekretariacie Szkoły w Kozienicach — ul. Warszawska 42. Przy zapisach wymagany jest także dowód osobisty jednego z rodziców (celem spisania danych o uczniu). Bliższych informacji udziela sekretariat — tel. nr 21-41 i 27-83.

Radzimy wykorzystać tę szansę zdobycia kwalifikacji w poszukiwanych zawodach i dalszego kształcenia.

Miedzygminny turniej tradycyjny ludowych. W ramach turnieju 10 gmin zaprezentuje: — pokaz tkaniny ludowej, — popis piosenek i kapel ludowych, — turniej hafciarek.

13.00 — Pokaz mody letniej.

Narady aktywu społeczno-gospodarczego, jakie odbywają się w dużych zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach budowlanych mają szczególne znaczenie. Na nich to bowiem poddawane są ocenie wyniki pracy 5 m-cy br., a w świetle ich wykonania perspektywy III kwartału.

Głównym celem narad — oprócz analizy bieżącej sytuacji i wyników ekonomicznych — jest omówienie planowych zadań najbliższych miesięcy. Wkraczamy w wyjątkowo trudny okres urlopowy. Trzeba aby nie nastąpiło w nim osłabienie rytmu produkcji. Nie można sobie pozwolić na powstanie nawet dziennych zaległości.

Utrzymanie wysokiego tempa pracy jest możliwe tylko poprzez właściwą organizację wypoczynku w okresie urlopowego szczytu.

Na naradzie aktywu społeczno-gospodarczego Elektrowni i Placu Budowy dyr. Gen. Wyk. inż. Józef Zieliński — wspominając o zaległościach jakie w wyniku przyczyn obiektywnych i od naszej załogi

niezależnych, powstały w okresie 5 miesięcy br. — z naciskiem podkreślił konieczność pełnej mobilizacji załóg w chwili obecnej. Ma to wielkie znaczenie w okresie zakłóceń w dostawach. Szczególna ta sytuacja wymaga ekonomicznego wyekwirowania. Należy przez to rozumieć wykonywanie w tym okresie innych gospodarczo uzasadnionych prac. Dla „Beton-Stalu” będą to prace porządkowe i przygotawcze. „Energomontaż” czekają poważne zadania w zakresie przygotowania zaplecza, z perspektywą wykonania konstrukcji dla całego X bloku. Również ważne zadania czekają innych podwykonawców — Elektrobudowę, Hydroturum, Piecobudowę itd.

Z pewnością istnieje zagrożenie realizacji harmonogramów. Nie jest ono jednak aż tak groźne, aby nie mogło ulec likwidacji. By zadaniu temu sprostać — w miesiecy przerób do końca br. musi utrzymać się na poziomie średnio powyżej 60 mln zł. Zważywszy, że już teraz osiąga się lepsze wyniki wykonania tego zadania jest w pełni realne. Optymizm budzi też zarysowywana się ostatnio zdyscyplinowana po-prawa dostaw materiał-

### Narada aktywu społeczno-gospodarczego

## Rzeczowa dyskusja - większa dyscyplina Świadomość - znaczy odpowiedzialność

Jest to wynik ustaleń partyjno-rządowych. Dla Kozienic zapaliło się „zielone światło”. Tylko od nas zależy, aby przysłowiowe „kozienickie tempo” — słynne nie tylko w kraju — wróciło do świadomości społecznej

wzbogacone o dodatkowe wartości. Nie podlega dyskusji, że pierwsza turbina o mocy 500 MW musi zasilic ogólnopolską sieć energetyczną w grudniu 1977 r. Jest to potrzeba całej gospodarki narodowej. Już w tej chwili występuje deficyt energii elektrycznej i w miarę dalszego dynamicznego rozwoju przemysłu, usług i mechanizacji rolnictwa, wzrostu kultury życia społeczeństwa (mała mechanizacja domowa) — zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie ogromne.

Zaangażowanie i ofiarnosc załóg naszych przedsiębiorstw budowlanych jest znane. Gwarantuje ono honorowe wywiązanie się z podjętych zadań. Sam zapal jednak nie wystarczy. Warunkiem prawidłowej pracy budowy jest zapewnienie rytmiczności dostaw materiałów i spływu dokumentacji.

W tej sytuacji potrzebą chwili jest bardziej zdecydowane i elastyczne działania nadzorów inwestycyjnych, w podejmowaniu decyzji, wynikających z konkretnych warunków budowy.

Wystąpienie dr. Elektrowni Adama Białego było świadectwem, że inwestor w pełni rozumie potrzeby budowy, zwłaszcza w zakresie zapewnienia wyprzedzeń materiałowych.

Elektrownia — jako zakład w eksploatacji — z wielką dyscypliną wykonuje planowe zadania. Świadczy o tym doskonale — najlepsze w kraju — opanowanie dyspozycyjności bloków. Mimo tego zdarzają się przypadki braku rezerwy mocy — zwłaszcza w okresie szczytu rannego. Jest to problem bardzo złożony, a

podjęte działania pozwalają sądzić, że zakład w pełni upora się z nim w najbliższym czasie.

Dużym osiągnięciem załogi Elektrowni jest uzyskanie dobrego wskaźnika jednostkowego zużycia paliwa. Dla bloków 200 MW wynosi on obecnie 341 g/l MW — co należy do krajowych osiągnięć. Sprawnie przebiega kampania remontowa, decydująca w znacznej mierze o ekonomicznych wynikach zakładu. Jest to wynik dobrej współpracy Wydziału Remontów ze ZRE-Lublin.

W lipcu w Elektrowni odbędzie się oddziałowe narady, na których załoga przysięga, że w okresie szczytu urlopowego, podkreslił że dodatkowo utrudniającym rytmiczność elementem będzie konieczność udzielenia urlopów na okres zniw. Problem ten z całą ostrością wystąpi zapewne w Wydz. Nawęglania i na budowie i wymagać będzie szczególnie elastycznego sterowania ze strony kierownictwa.

Bogata dyskusja wykazała, że aktywność społeczno-

Zainicjowany przez Partię system konsultacji z załogami ważnych problemów zyskał sobie powszechną aprobatę. Stąd

### Z ostatniej chwili

## Hotele w Świerżach — najlepsze

W wojewódzkich eliminacjach konkursu „Trybuna Ludu” na najlepszy hotel robotniczy I miejsce zajęły hotele „Beton-Stal” w Świerżach. Tu też odbędzie się wręczenie nagród i dyplomów zdobywcom trzech pierwszych miejsc.

Puławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego zajmuje się regulacją Wisły na odcinku od Annapola do ujścia Pilicy, rzeki Kamiennej i Bugu oraz prowadzi prace z zakresu budownictwa wodnego przy szeregu inwestycji przemysłowych — również przy budowie Elektrowni „Kozienice”.

Dyrekcja przedsiębiorstwa — mówi Stanisław Kolarz kierownik budowy PBW w Świerżach — bardzo interesuje się naszą budową. Zastępca dyr. d/s technicznych inż. Grzegorz Piasecki jest u nas co tydzień — na bieżąco śledzi postęp robót. Obecnie — tak jak wszyscy pracujemy przy budowie III etapu Elektrowni.

Pogłębiarka ssąco-flocząca o wydajności 400 m³/h podaje piasek na obwałowanie składowiska żużli i popiołu dla etapu 2x500. Piasek wydobyty z koryta Wisły podawany jest na odległość 500 m i na wysokość 6 m ponad lustro wody.

gospodarczy, stanowiący reprezentację załóg Elektrowni i Placu Budowy w coraz większym stopniu decyduje o żywotnych sprawach zakładu.

Uczestniczący w naradzie I sekretarz KMG PZPR — tow. Władysław Jasek — w imieniu Egzekutywy i własnym — serdecznie podziękował załogom za osiągnięte wyniki. Zapewnił przy tym, że w centrum zainteresowania miejsko-gminnej i wojewódzkiej organizacji partyjnej jest uzyskanie dla

naszych załóg dobrych warunków socjalnych i bytowych. Dodajmy, że władze partyjne i administracyjne przychodzą naszym przedsiębiorstwom z dużą pomocą w uzyskaniu nowych — jakże potrzebnych — ręk do pracy.

Coraz bardziej efektywny udział załóg w zarządzaniu wiąże się ściśle z umacnianiem kierownictwa roli Partii. Jest świadectwem rozwoju społeczno-produkcyjnej aktywności załóg.

Partię system konsultacji z załogami ważnych problemów zyskał sobie

zadowoleniem odnotowaliśmy — na podstawie relacji dyr. Henryka Zmitrowicza — stały rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej. Rośnie ilość miejsc, postarano się o własną stolówkę na 300 miejsc, na terenie ośrodka, odcinając skutecznie „Zajazd Myśliwski” i bar „Pod Sosną”. Nie jest najgorzej ze sprzętem, a możliwości dalszego rozwoju i unowocześnienia ośrodka są duże.

Znaczny dorobek sportu szkolnego mogły napawać optymizmem, ale... tu kończą się plasy i działalność

współodpowiedzialności za rezultaty pracy i podejmowane decyzje.

Podkreślając głęboki sens współzależności tych zjawisk I sekretarz KC PZPR — tow. Edward Gierek podzielił na III Plenum: „...więcej dyskusji przed podjęciem decyzji — więcej dyscypliny w ich realizacji”.

Można to osiągnąć poprzez aktywność społeczną i zawodową klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w urzeczywistnianiu strategii państw — realizacji programu VII Zjazdu.

## Gdzie ci działacze, prawdziwi tacy?

Do sparamfrazowania popularnego przeboju składania nas refleksja, że bez działaczy z prawdziwego zdarzenia nie można robić sportu. Pisaliśmy już o tym niejednokrotnie i chyba dalibymy już spokój — gdyby nie przekonanie że skutkiem wolażącego na puszczy, a dziennikarska przekora nie nakazywała nam spędzać snu z niekórych przynajmniej leniwych powiek.

Wyczyn, a także sport masowy — sprzężenie zwrotne — to osobna, niezbyt chlubna karta kozienickiego sportu. Potrzebni są do jego rozwoju ludzie dobrej woli, a tych jako się rzekło w Kozienicach nie staje.

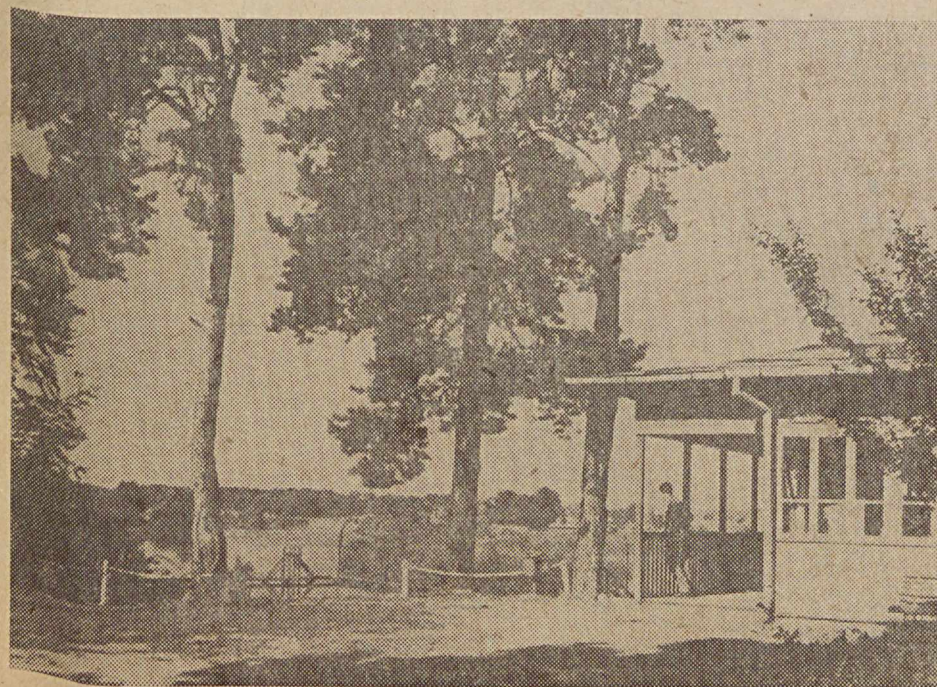
Dyskusja na posiedzeniu Rady była bogata. Czekając należy więc na realizację wniosków. I to bardzo konsekwentną. Licząc na oddźwięk organizacji społecznych i młodzieżowych, przy MGOPiW. Pod tym działaniem służb administracyjnych — redakcja „Budujemy Elektrownię” poczyniła — Miejsko-Gminny Ośrodek Propagandy Ideowo-Wychowawczej.

Z zadowoleniem odnotowaliśmy — na podstawie relacji dyr. Henryka Zmitrowicza — stały rozwój bazy turystyczno-wypoczynkowej. Rośnie ilość miejsc, postarano się o własną stolówkę na 300 miejsc, na terenie ośrodka, odcinając skutecznie „Zajazd Myśliwski” i bar „Pod Sosną”. Nie jest najgorzej ze sprzętem, a możliwości dalszego rozwoju i unowocześnienia ośrodka są duże.

### DBAJ

o porządek i czystość miejsc pracy.

## Nad jeziorem w Kozienicach



Teren Ośrodka Sportu i Turystyki cieszy się dużym powodzeniem wśród turystów.

## Na Wiśle

Zakres prac Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego obejmuje także wykonanie przeprawy promowej, która połączy Antoniówkę ze Świerżami. 3 holownikami o mocy 150 KM i 9 barkami o wydajności 150 t. Załoga PBW w Świerżach liczy 130 osób, w tym około 60 to operatorzy sprzętu z uprawnieniami do pracy na wodzie. Praca jest trudna i niebezpieczna, wymaga uwagi i wysiłku, a także precyzji — może dlatego niewielu młodych na nią reflektuje. Mimo to fluktuacja nie jest wysoka. Kto raz żyje się z wodą trudno mu się z nią rozstać.

Intensyfikacja robót w związku z budową III etapu nie spowoduje zwiększenia zatrudnienia, przedsiębiorstwo stawia na mechanizację. Gwarancją sprawnego przebiegu prac budowy — zatopimy umocnimy rurociąg dla

Budowa tętni życiem. Ową tętną wymaga praca maszyn. W przerwach śniadaniowych — i nie tylko — na rzecz uzyskania owego efektu poświęca się sporo paliwa. Jest to swoisty rodzaj uruchamiania rezerwy. Nie ma operatora — to co, pracuje przecież silnik.

—oOo—

Kierowcy to naród towarzyski — przy spotkaniach lubią sobie pogawędzić. Najlepiej nie wysiadając z soferki, najchętniej gdzieś na zakręcie lub skrzyżowaniu. Wypada odnotować, iż fakt zablokowania drogi nie ma wpływu na długość konwersacji.

—oOo—

Na sklepy WSS w pawilonie handlowym spadają nieszczęścia losowe — wszystkie rodzaje chorób, inwentaryzacje, przyjęcia towaru. Plagi uwięziły się szczególnie na sklep spożywczy nastawiony na zapobieganie powracającej z pracy o 17-tej załogi. Od wielu dni pojawia się na nim kartka „dzisiaj do 16-tej” na której zmienia się tylko data. Napis na drzwiach głosi „zapraszamy do 20-tej”. Zapraszamy, ba — do czego do czytania kartki? Rząd niespodzianek powoduje, że w pawilonie przy ul. Sportowej często brakuje chleba — o co do personelu sklepu pretensji mieć nie można. Bez uprzedzenia przez kapryśną konkurencję nie można zwiększyć zamówienia, które w nor-

malnej sytuacji jest wy-  
starzające.

—oOo—

Produkcje refrenistów w gastronomicznych zakładach uspołecznionych są zapewne uzasadnione troską kierownictwa o przepustowość placówek, jako że we wrzasku trudno wytrzymać. „Okruchy” patrząc na męczących talent dorodnych młodzieńców dziwią się jako żywo, że w gminie tyle ziemi leży odłogiem.



—oOo—

Upitraszenie zupy nie według receptury baru „Giewont” (trochę wody, trochę maki, smak umiarkowany, cena — mniej) przerasta możliwości nie bywającego na targu śmiertelnika. W sklepach RSO bowiem przyjęcia towaru są bowiem częściej niż włoszczyzna. Ostatnio placówki te specjalizują się głównie w sprzedaży kompotów. Kropienie nowalijek wodą dla zachowania świeżości przyjęło się jedynie w kiosku przy ul. Warszawskiej. Wiadomość w „Słowie Ludu”, iż RSO w Kozienicach zakupiła 2 tony truskawek ucieszyła nas wielce, że pracownicy Spółdzielni

jednak nie zupełnie się nudzą.

—oOo—

„Witamina — twoja dziewczyna” itp. hasła zapowiadały imprezę „Leczymy Humorem” zorganizowaną pod auspicjami Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Ucieszone „Okruchy” — jako że za kotłami nie wylewają — chyżo biegły się więc leczyć — wiadomo było z czego. Ekipa lekarska składała się z artystów scen warszawskich.

Kandydaci do leczenia z dziatwy nieletniej i pań w kwiecie wieku raczej. Po nabyciu wiedzy, że nieładnie jak tata pije oraz tłucze mamę dziatwa została zapoznana z projektem planu działania. Wynikało z niego, że najlepiej stawiać „starych” na siebie i ciągnąć korzyści własne. Humor sytuacyjny był reprezentowany przez panią w stanie błogostawionym, która odśpiewała piosenkę „odpowiednia dziewczyna w odpowiednim momencie”. Imprezy — smutnej — jak kiry spowijające scenę Domu Kultury „Okruchy” w całości obejrzać nie zdążyły poszły bowiem, popić, skłócić rodzinę, pobić żonę i spuścić

lanie dzieciom, dla wyładowania stresów.

—oOo—

Prawdopodobnie ostatnim człowiekiem urzędującym w Kozienicach przy lampie naftowej jest dozorca „Hydrocentrum”, przy budowie składowiska żużla. Dozorca zdegrutowany zdobyczami cywilizacji nie jest. Ta lampa służy jako jedyne oświetlenie placu budowy.

—oOo—

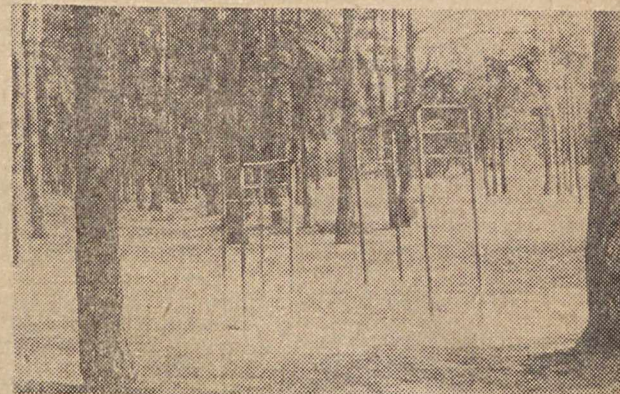
Z okazji Dni Ochrony Przeciupożarowej, warto jeszcze raz przypomnieć, że nie został zlikwidowany śmietnik koło komina nr 1. Nasączona oliwą szmaty, plastikowe opakowania itp. nie tylko w sposób wątpliwy zdobią ów zakątek, ale również stwarzają niejakie nadzieje, że pobliska acetylenownia nie należy do obiektów szczególnie niebezpiecznych w przypadku pożaru. Trudno bowiem fachowców od tych spraw posądzać o lekkomyślność. Póki co dla wycieczek choćby należałoby posadzić tam „starą kobietę”, niech wysiaduje. Jest gdzie (vide ostatnie sceny sztuki Różewicza).

—oOo—

W os. Skarpa znowu ciemności. Nie pala się żewnętrne latarnie. Tamże w bloku 9 ciemna klatka schodowa i piwnice. Poszkodowani narazie: 1 lokator i 1 wózek dziecienny. Powód: zderzenie w mroku.

## Na ścieżce zdrowia

Staraniem Sekcji I.a. MKS Kozienice mieszkańcom naszego miasta przybyła nowa możliwość rekreacji — ćwiczenia na ścieżce zdrowia. Na razie jednak nie radzimy z niej korzystać. Nie umocnione urządzenia i brak opisów powodują, że nie jest to zbyt bezpieczne. Obserwatorzy postępu prac komentują, że ścieżka spełnia swoją funkcję na zasadzie „śmiech to zdrowie”. Gwoli sprawiedliwości przynależny, że same urządzenia społecznicy Wydziału Remontów Elektrowni wykonali w krótkim czasie.



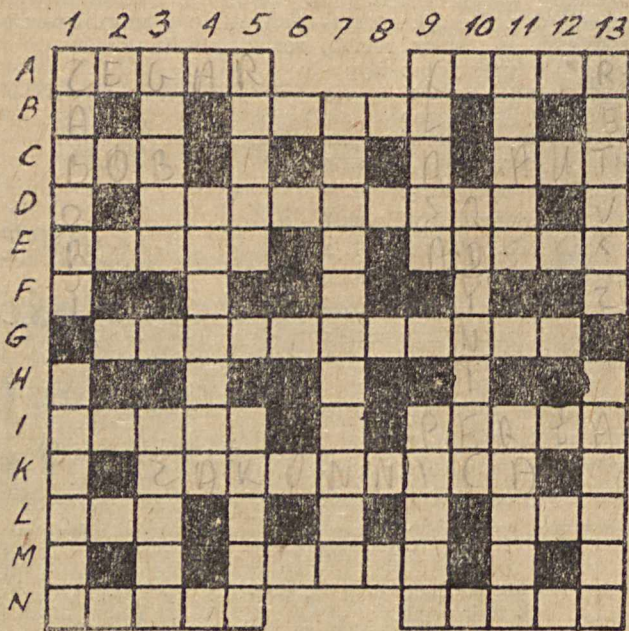
Prowizorycznie zamontowane urządzenia

## Będziemy lepiej wypoczywać

Brak odpowiedniego ośrodka uniemożliwia założenie budowy organizacji wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Z uznaniem należy więc powitać inicjatywę „Beton-Stalu” zorganizowania takiego ośrodka, koło Magnuszewa. W chwili obecnej trwają rozmowy wstępne na ten temat w zarządzie przedsiębiorstwa. W przypadku pomyślnego ich sfinalizowania już w przyszłym roku na teren przyszłego ośrodka zostanie sprowadzony sprzęt wo-

dny — motorówki, żeglówka, kajaki. GS w Magnuszewie zobowiązuje się zorganizować punkt sprzedaży. Za lokalizacją przemawiają walory przyrodnicze, bliskość budowy i niewielka — 1700 m — odległość od warszawskiej szosy. Dalsze plany przewidują budowę stałego ośrodka ich sfinalizowania już w przyszłym roku na teren przyszłego ośrodka zostanie sprowadzony sprzęt wo-

## Krzyżówka



Poziomo :

- A — 1 cyka  
A — 9 maszyna budowlana  
B — 5 kotew  
C — 1 roślina strączkowa  
C — 11 termin piłkarski  
D — 3 miasto wojewódzkie  
E — 1 jest w kotle  
E — 9 pismo zbiorowe do władz

G — 2 srogo karane

- I — 1 z koniowatych  
I — 9 smutny klejnot  
K — 3 bardzo nabożna  
L — 1 australijski ptak  
L — 11 może być chiński  
M — 5 lek  
N — 1 przybytek Melpomeny  
N — 9 bon.

Pionowo :

- 1 — A gnębiły Polskę w XVIII i XIX w.  
1 — H mineral  
3 — A sformułował regułę faz  
3 — I rzeka w Polsce  
4 — D linia na mapie  
5 — A ulga  
5 — I pracuje w N-1  
7 — B z bąbelkami  
9 — A warstwa społeczna  
9 — I np. Drake  
10 — D dzik  
11 — A pojazd konny  
11 — I tettryk  
13 — A poprawka rysunku  
13 — H opiekun.

## Dźwięk — kolos już na stanowisku

Dzięki przesunięciu dźwigu BK-1000 po specjalnie wykonanym moście, możliwy o 3 miesiące wcześniej stał się montaż ciężkich elementów kotła dla „pięsetek”. Przeprowadzanie dźwigu na stanowisko montażu trwało zaledwie 4 dni.

Demontaż i ponowny montaż tego urządzenia trwałby ok. kwartału.

Wykonanie tej operacji — to dodatkowy element organizacyjny zastosowany na rzecz terminowego zakończenia budowy.

## Odpowiedzi redakcji

Pracownica „Beton-Stalu” pyta nas czy zakład pracy przesuwając ją na lepsze stanowisko w okresie ciąży ma prawo zmniejszyć pobyty? — o takiej ewentualności ją poinformowano w wyniku czego mimo zaleceń lekarskich pracowała nadal na stanowisku uciążliwym.

Informacja jaką uzyskała Czytelniczka była niepełna. Artykuł 179 Kodeksu Pracy wyraźnie określa, że zakład pracy w razie stwierdzenia przez zakład społecznej służby zdrowia, że kobieta ze względu na stan ciąży nie powinna wykonywać pracy dotychczasowej, obowiązany jest ją przenieść do innej pracy. Jeżeli to przeniesienie powoduje obniżenie wynagrodzenia, pracownicy przysługują dodatek wyrównawczy.

Jaki wpływ — pyta nasz Czytelnik — na uprawnień urlopowe pracownika ma porzucenie przez niego pracy, bądź też zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia z jego winy?

W obu przypadkach pracownik traci prawo do bieżącego urlopu wypoczynkowego, ponadto w nowym zakładzie pracy uzyskuje prawo do urlopu



Ze sportu

## Finał rozgrywek piłkarskich

Przedostatni, wyjazdowy mecz MKS zakończył się porażką w Przysusze. Zajmujący dalekie miejsce w tabeli „Oskar” okazał się dla kozieniczanki niezwykle groźnym przeciwnikiem. Tylko ambicji zespołu należy zawdzięczać, że — po przegranej w pierwszej połowie 0:2 — ostateczny wynik 2:3 nie przynosi ujemnej naszej drużynie. Ostatni, z rozgrywek ligowych mecz — stoczyła ona w Drzewicy z miejscowym „Gerlachem” — bezwzględnie najlepszą drużyną grupy. Remisowy wynik 1:1 świadczy o dobrej formie naszych zawodników. Bramkę zdobył Jakubiec i chyba to nie przypadek, że właśnie temu zawodnikowi dopisuje się dla kozieniczanki zwycięstwo. Była to pierwsza bramka meczu. Wyrównanie padło w drugiej połowie — nie bez winy naszych obrońców. Prognozowane przez nas osiągnięcie II miejsca przez naszych piłkarzy nie podlega wprawdzie dyskusji, ale sądzymy że nie zaspokaja to ambicji drużyny. Teraz niecierpliwie oczekiwania będziemy decyzji PZPN, w sprawie rozgrywek poszczególnych ligowych szczebli.



Juniorzy z drużyny piłkarskiej MKS wraz ze swym trenerem Wojciechem Rojkiem przed mistrzowskim spotkaniem z Bronią Radom. Wynik tego spotkania 1:1. Klasyfikację młodej drużyny w rozgrywkach wojewódzkich podamy w następnym numerze.

## BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”  
REDAGUJE KOLEGIUM  
tel. red. 51 w. 2291  
redaktorzy:  
Lidia Czajkowska  
Barbara Bosowska  
Ryszard Glapa  
red. techn.  
Ryszard Chojnacki  
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.  
Nakład 4.000 35 egz.  
Zam. Nr 1315 T-7